

Nazwisko BOŻEK

Imiona Józef Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 25.02.1910 Miejscowość, kraj Mecinka, Polska

Data śmierci 16.11.1991 Miejscowość, kraj USA

Lat życia

Adres cmentarza cmentarz św. Kazimierza w Pelham, N.H.

Źródła: "Weteran", nr 844 (styczeń 1992)

"Weteran", nr 845 (luty 1992)

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

ŚP. JÓZEF BOŻEK

Dnia 16 listopada 1991 r. zmarł
śp. Józef Bożek, weteran Armii
Polskiej i Amerykańskiej.

Urodził się na Ziemi
Krośnińskiej w m. Męcinka w
Polsce 25 lutego 1910 r. Czynną
służbę wojskową odbył w 49. Pułku
Strzelców Kresowych w Kołomyi;
zwolniony został w stopniu kaprała
celowniczego CKM.

Do Stanów Zjednoczonych
przybył w 1937 roku. Przebywając
tutaj nie mógł stawić się do służby
w 1939 roku. Kiedy Ameryka
przystąpiła do wojny, na pierwszy
zew stanął w szeregach U.S. Army.
Po przeszkoleniu został wysłany do
Europy, gdzie walczył w szeregach
Armii Amerykańskiej aż do 1945
roku. Zwolniony honorowo w
stopniu lancecorporal, wrócił do
Lowell; pracował jako kontraktor
budowlany, a później jako
mechanik w Lowell Housing
Authority. Był czynny w Placówce
Polsko-Amerykańskich

Weteranów, w Placówce 29 SWAP;
był członkiem parafii św.
Kazimierza, kilkakrotnym
prezesem Stowarzyszenia Domu
Polskiego, członkiem Klubu K.
Pułaskiego i East End Social Club.

W Lowell poślubił Wandę
Grastówną; miał z nią dwóch
synów — Jerzego i Bolesława, oraz
córkę Krystynę.

Znany był z czynnego życia w
organizacjach i wśród Polonii.
Gdziekolwiek zabiło serce Polaka
— tam był Józef.

W przeddzień pogrzebu koledzy z
Placówki zebrali się na wspólną
modlitwę za spokój jego duszy.
Pogrzeb odbył się dnia 20 listopada
1991 r. z domu pogrzebowego i z
kościółka Świętego Kazimierza, na

cmentarzu Św. Kazimierza w
Pelham, N.H. Po odmówieniu
modlitw przez ks. proboszcza
Klimczaka, Posterunek Polsko-
Amerykańskich Weteranów oddał
salwę honorową, a trębacz odegrał
capstrzyk.

Na cmentarzu pożegnał
zmarłego piszący niniejsze
wspomnienie, tymi słowami:

“W imieniu Placówki 29 SWAP
żegnam cię, Józiu, kolego
weteranie II wojny światowej,
który wtedy nie będąc w Polsce nie
mogłeś bronić swej ukochanej
ojczyzny, ale kiedy Stany
Zjednoczone przystąpiły do wojny,
stanąłeś w szeregach U.S. Army, w
której walczyłeś ‘za waszą wolność
i naszą’.

Oby ci ziemia Waszyngtona
lekką była. My, koledzy, salutując
żegnamy cię Józiu. ‘Śpij, kolego, w
ciemnym grobie, niech się Polska
przyśni tobie’. Cześć twojej
niezapomnianej pamięci”.

Sztandar polski, którym
przykryta była trumna zmarłego,
kol. Karasiński wręczył p.
Wandzie, a sztandar amerykański,
komendant Posterunku Polsko-
Amerykańskich Weteranów
wręczył synowi Jerzemu.

Składamy pani Wandzie, córce
Krystynie Piec, synom — Bolkowi i
Jurkowi, wyrazy głębokiego
współczucia.

TMK

Weteran Nr. 845
Luty 1992 r.

SP.
JÓZEF BOŻEK

Dnia 16 listopada 1991 r. zmarł po krótkich cierpieniach, śp. Józef Bożek, plutonowy rezerwy Wojska Polskiego, członek Placówki 29 SWAP w Lowell, Ma.

Urodził się we wsi Męcinka, powiat Krosno nad Wisłokiem, 25 lutego 1910 r., jako syn Michała i Reginy (z d. Słowik). Chłopięce lata spędził w Jedliczu; tam ukończył szkołę podstawową, pomagając też owdowiaillej matce w pracach na gospodarstwie rolnym, również w wieku młodzieńczym. Czas wolny poświęcał na pracę społeczną w miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, w Czytelni Ludowej, Kółku Młodzieży oraz w Chórze Ludowym, w którym jego silny i dźwięczny głos wybitnie się wyróżniał. Już wtedy, w młodych latach zyskał sobie wielu przyjaciół wśród rówieśników i starszych. Zawsze pogodny, przyjazny i gotów służyć pomocą — to były cechy charakteryzujące Józefa.

Weteran Nr. 844

Styczeń 1992 r.

W kwietniu 1932 r. rozpoczął służbę wojskową w 49. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych w Kołomyi. Ukończył szkołę podoficerską karabinów maszynowych w stopniu starszego strzelca celowniczego. W 1939 r. powołany został na ćwiczenia wojskowe w macierzystym pułku, otrzymując awans do stopnia kaprała rezerwy. Wkrótce potem, w 1937 roku opuścił swoją wioskę rodzinną i wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie miał liczną rodzinę, zamieszkałą w Lowell, Ma. Tu rozpoczął pracę w przemyśle mięsnym w Bostonie, gdzie pracował aż do 3 stycznia 1942 r., kiedy został powołany do służby wojskowej w siłach zbrojnych USA. Odbił kampanię europejską jako "rifle-marksman" w bitwach o Nadrenię i w środkowych Niemczech. Zwolniony został ze służby wojskowej 15 listopada 1945 roku ("Joseph Bozek, Technician 5-th Grade, service Battery 745 Field Artillery Battalion, Army of U.S. is Honorably Discharged from the Service of the U.S. of America").

Po zwolnieniu z wojska Józef pracował w przemyśle budowlanym, a po ukończeniu kursów w Lowell Technological Institute objął pracę jako "maintenance mechanic and stationary fireman" w Lowell Housing Authority i tu pracował aż do przejścia na emeryturę.

W 1948 r. Józef poślubił Wandę (Graselównę) i z małżeństwa tego urodzili się dwaj synowie — Jerzy i Bolesław oraz córka Krystyna (po mężu Piec). Kochający ojciec i dziadek zawsze był dumny ze swych dzieci i wnuków; Jessica, Tricia, Amy, Sarah i Józef Bożek Jr. — to rodzina Bolesława; Alison i Adam Piec — to rodzina córki Krystyny. Miłość ojca i dziadka były bardzo odwzajemniane, zarówno przez kochające go dzieci, jak i wnuki. Jego odejście to bolesna strata dla rodziny.

Powszechnie szanowany, lubiany i ceniony Józef żywo interesował

się i uczestniczył we wszystkich poczynaniach dla dobra ojczyzny — Polski. Zawsze też był czynny w życiu Polonii. Był członkiem parafii św. Kazimierza w Lowell; prezesem Stowarzyszenia Domu Polskiego; członkiem Posterunku Polskich Weteranów; Armii Amerykańskiej w Lowell; członkiem Placówki 29 SWAP w Lowell; Polskiego Klubu Politycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Lowell i członkiem Grupy 944 Związku Narodowego Polskiego. Z odejściem śp. Józefa Bożka Polonia w Lowell, a szczególnie Placówka 29 SWAP, traci człowieka o wysokich walorach obywatelskich, społecznych i towarzyskich.

Pogrzeb odbył się 20 listopada 1991 r. Mszę św. w kościele Świętego Kazimierza odprawił proboszcz, wielebny ks. Józef Klimczak. Trumnę ze zwłokami złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Kazimierza w Pelham, N.H. Honory wojskowe — z odegraniem hejnału na trąbce i oddaniem salwy — pełnił oddział honorowy Posterunku weteranów amerykańskich, pod komendą Tadeusza Siary. Kol. Tadeusz Karasiński, w imieniu Pl. 29 pożegnał zmarłego kolegę serdecznymi słowami, a dnia poprzedniego, w zakładzie pogrzebowym żegnał przyjaciela i kolegę od 67 lat, Tadeusz Rurak. Flagę polską kol. T. Karasiński wręczył synowi zmarłego, Bolesławowi, a flagę amerykańską — żonie Wandzie wręczył Tadeusz Siara z Posterunku polskich weteranów Armii Amerykańskiej.

Oddając tymi skromnymi słowami hołd i cześć pamięci zasłużonego kolegi, obywatela Polski i Stanów Zjednoczonych — Józefa Bożka, Placówka 29 SWAP składa także wyrazy współczucia rodzinie drogiego kolegi.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Tadeusz Rurak
— sekr. prot. Plac 29 SWAP
w Lowell, Ma.